



st 1248 Koput Józef

6 kompania sanitarna, REFERAT
wspomniany skapiec artyleryjnych sporządzony

Dostalem się domowoli dnia 22/9/1939 do końca Herbach skatem od 1 latem. Moje porzeczenie domowoli. Byłem wobec kota Lwowa nad Lubach. W maju tego było mniej 300 żołnierzy i jedynie dwudziestu na budość drogi i robiłem dla 1 pułku miesiąc i wyplacano mi 2 złote za odstęp i dyscyplinę bez konieczności to mogąc mieć mnie za placili bo miałem polskiuk ze żelaznymi rokiem a porzeczałem mówiąc że to nam dali takie nasady ze ziemorina było zasoby 300gram chleba gale smog wieczorem robić sprawdzać ludzi i mówiąc że mamy paragonowe wygarnieś i skierując się skadś skierując i mówiąc że mamy wiele ludzi było pełna swodu i tak my byliśmy zauważać że mamy mali imy od tego

Rekartywa i tego brudu i czarne masy
muchi zebelię pust nie będzie i zbyt smy-
cie pod podłogą magazyn papierniczy wyrzu-
czenie na rozwód do pod podłogę kaganki
~~z gładkiem~~ i naszczem jak się może bli-
pod podłogę uderza głowę pod głowę od reber
po bokach się muci matmaki i brudno-
były wytrącać z gładka i kiedy tykli
tak stawy do jasne parkietu pierw
pierwówka i drzwi tykli do góry aż żarny
i przyga poza gąbki i zbiorniki naczynia
i wiele wskoczyć i byli wskoczyć i latać
i myśmy się skoczyć i lecieć i lecieć
zadnego skaczącego jenku przewrócić
kagankiem odnajdując gąbkę i skoczyć
tebyły pożarzyć akcesoria i rozbawić
i ta formę gąbki nie zdecyduje iż wskoczyć
a masz cały obus w przedniu w bagażu i dalej
były pożarzyć wody i brudno maz
ham i dwudziestu siedem godzin i dalej
pedał czerwony wskoczyć i skoczyć
i skoczyć do nowego miejsca. Skoczyć ponownie